

# Z całą stanowczością

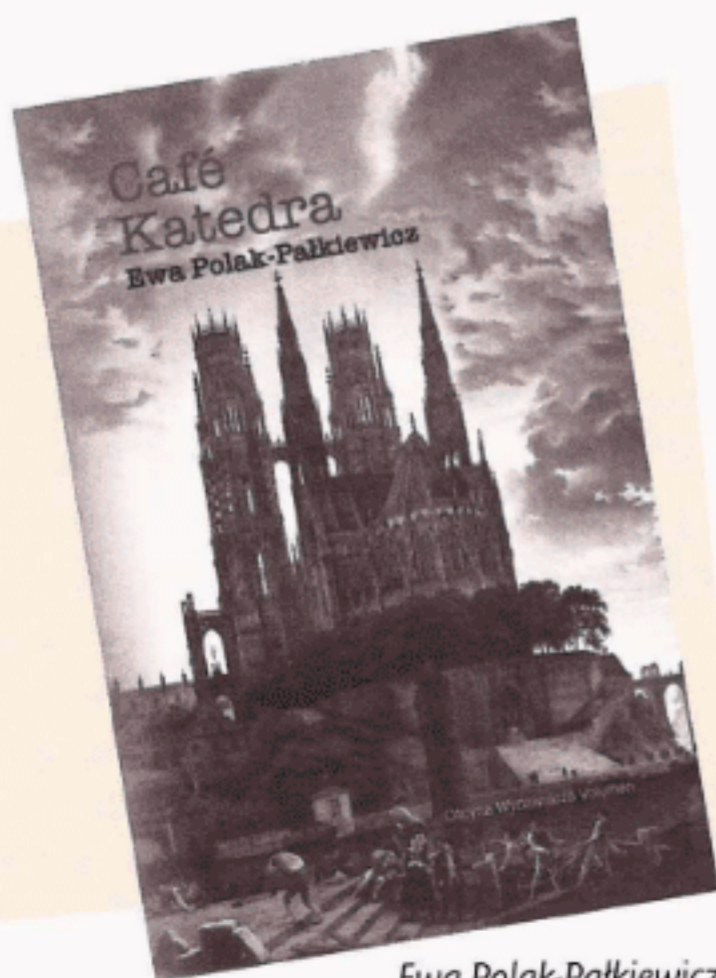
Adam Talarowski

Café Katedra wyszła spod pióra Ewy Polak-Pałkiewicz, autorki związanej ze środowiskiem Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X. Jest zbiorem krótszych i średniej długości tekstów, w dużej mierze publikowanych w ostatnich latach na łamach czasopism (z jakiegoś jednak względu w nocy „Od wydawcy” pominięto informacje o pierwodrukach części z nich).

Łączy je w znacznej mierze temat współczesnego kryzysu Kościoła i kultury, związanego z wejściem na drogę wyznaczoną przez filozofię oświeceniową i „odejście od wiary w Boga na rzecz humanizmu i »wiary« w człowieka”. Najtrafniejsze diagnozy zagrożeń, błędów i herezji ostatniego wieku, zdaniem autorki, czerpać warto od takich postaci jak Hilaire Belloc, prof. Romano Amerio (autor szczególnie często przywoływanej w prezentowanych tekstach pracy *Iota Unum. Analiza zmian w Kościele katolickim w XX wieku*) czy Vittorio Messori, a także, oczywiście, papież Pius X. Wkroczenie pod tym przewodnictwem na ścieżkę rozumienia miejsca człowieka, Boga, tradycji, Objawienia czy rozumu – i ich wzajemnych relacji – implikuje zakwestionowanie podstawowych idei i wartości fundujących główne nurty kształtujące współczesny, (post)chrześcijański świat. Łączy się to z wezwaniem do powrotu do tradycyjnych kategorii i pojęć, a poprzez nie – do wyrażalnej najdoskonalej za ich pomocą Prawdy, która jest niezmienna i wieczna. Przedmiotem obserwacji i stanowczej oceny stają się kwestie takie jak pozycja papieża, zjawisko juvenalizmu w Kościele czy zatrata rozumienia istoty małżeństwa, bodźcem do ich rozważenia – najważniejsze dyskusje ostatnich lat toczony w katolickim świecie.

Lektura książki unaocznia i egzemplifikuje, jak bardzo mamy do czynienia nie tyle (nie tylko) z konfliktem poszczególnych idei, prawd i opinii, ile z różnicą światopoglądów tworzących odrębne ramy języka przyjmowanego jako narzędzie intelektualnego dyskursu. Ta lingwistyczna świadomość – wypowiedziana oczywiście przy użyciu innych kategorii, jest i w książce obecna pod postacią wezwania do „odzyskania języka katolików” i rozsiągniętych pomiędzy tekstami konkretnych obserwacji (zob. zwłaszcza tekst *Pałapki religii praw człowieka*, w którym autorka sygnalizuje przejście od definicji dogmatycznych i tomistycznych rozróżnień do rozmytych pojęć, takich jak chrześcijańskie „wartości”, pojęcie zaszczerpione za pośrednictwem filozofii fenomenologicznej czy języka praw człowieka). Polak-Pałkiewicz piętnuje przejawy „nowomowy”, sformułowania (i kryjącą się za nimi treść) takie jak „drogą Kościoła jest człowiek” i jego „godność”, forsowane kosztem rugowanych prawd o grzechu czy heretyckim charakterze fałszywych przekonań. Kluczowym momentem tych fatalnych przemian jest Sobór Watykański II, winny (cytat wprowadzony przez autorkę w formule *relata refero*, ale z aprobatywnym komentarzem) „promulgowania dokumentów pełnych istotnych sprzeczności, znaczących pominięć oraz poważnych błędów doktrynalnych i duszpasterskich”. Myśl ta powraca w książce konsekwentnie, organizując myślenie o ostatnim półwieczu Kościoła.

Argumentacyjny, rzeczowy i polemiczny ton niestety nazbyt często przechodzi w kwieciste retorycznie tyrady o „lewackich mediach i podlizywaniu się lewacom”, „zwyrodnialcach na stanowiskach szefów państw”, otumanionych przez „postmarksistowską ideologię” lub „paplaninę sączącą się z mediów podających się za katolickie”, plotących „androny” bądź „depczącym i niszczącym z nienawiścią wszystko, co kojarzy się z »wyższością« białej rasy” (to akurat uchodźcy, zapisywani kursywą dla podkreślenia umownego charakteru tego terminu, i to z powieści Jeana Raspaila). Połączenie z nieuniknionymi w tego typu kompilacji tekstów powtórzeniami sprawia, że czytelnikom spoza grona miłośników takiej dykcji i wokabularza trudno brnąć przez kolejne strony, a dzieło nabiera charakteru szczególnie (w etymologicznym sensie tego słowa) ekskluzywnego. Być może, gatunkowo zrozumiała z racji na postawione sobie polemiczno-apologetyczne cele, metoda ostentacyjnej selekcji faktów pod tezę i retorycznej przesady, wraz z konsekwentnym pominięciem kontrargumentów (bądź przedstawieniem ich w formie manifestacji złej – często metafizycznie złej – woli oponentów), wzbudza jednak raczej krytycyzm niż



Ewa Polak-Pałkiewicz  
*Café Katedra*  
 Szkice o rewolucji w Kościele  
 Warszawa : „Volumen”, 2019  
 391 s.; 21 cm

# Biskup buszujący w wierze

Adam Szostkiewicz

zaufanie. Autorka starannie zadbała, by nie można było czynić jej też zarzutu z nazbyt „dialogicznego” nastawienia, o które oskarża współczesny Kościół. Wydawnictwo zaś nie dołożyło równego wysiłku dla wyeliminowania drobnych redakcyjnych błędów (począwszy od literówki w pierwszym przypisie książki).

Na okładce widnieje katedra, jak sformułowano to w zamykającym zbiór tekście: „kamień węgielny cywilizacyjnej dominacji nad światem” i „symbol” Europy, ale także harmonii i doskonałości prawdziwej katolickiej myśli. Lektura książki, ukierunkowanej na ukazanie tej harmonii w kontraście wobec „herezji”, wypaczeń i błędów ostatnich wieków, nierzadko wprawi w zdumienie, czasem konfuzję, oburzenie czy zapowiedzianą na tylnej stronie okładki irytację współczesnego czytelnika przemierzającego chropowate i pogmatwane ścieżki nowoczesności. W szkicach o rewolucji w Kościele autorka wzywa, by prawidłową realizację eklezjalnego powołania widzieć w „Kościele walczącym”, niebojącym się konfliktu, a za wzór stawia ton „pewności” i „kategoryczności stwierdzeń”. Tego nie można jej odmówić. ☉

*Żyjemy w czasie,  
kiedy biskup rzymskokatolicki  
mówiący mądrze i pobożnie  
to pociecha oraz ulga  
dla wierzących i niewierzących.  
Takim biskupem jest dziś  
w Polsce metropolita łódzki,  
abp Grzegorz Ryś.*

Historyk Kościoła, inicjator seminariów dla księży zainteresowanych dialogiem katolicko-żydowskim, bliski współpracownik kardynała Franciszka Macharskiego, biskup pomocniczy krakowski mianowany przez Benedykta XVI, ordynariusz łódzki z nadania papieża Franciszka. Taka ścieżka kariery kościelnej zobowiązuje do działania w duchu Kościoła soborowego, otwartego na świat, gotowego do dialogu z każdym, kto chce szczerze rozmawiać o chrześcijaństwie i Kościele we współczesnym świecie.

• A Jezus potrzebuje proroków także dzisiaj. Ale nie fałszywych, którzy szerzą złą wiarę, podpierając się złą teologią i wykorzystując złe emocje. To jest antyświadeństwo, a ludziom potrzebne jest świadectwo o nauce Jezusa. Nie tylko zgodne z przekazem ewangelicznym, ale też osobiste, bo tylko takie może być wiarygodne, inspirujące, atrakcyjne.

• Świadectwo takie znajdujemy w dwóch niedawno wydanych książkach abp. Grzegorza Rysia. Jedna jest zbiorem homilii, druga zbiorem krótkich tekstów publikowanych w „Tygodniku Powszechnym”. W pierwszej, mówiącej *O rzeczach ważnych*, autor łączy przekaz ewangeliczny z osobistym, w drugiej, o *Mocy nadziei*, zaprasza do refleksji nad całym katalogiem tematów dotyczących doktryny i praktyki wiary chrześcijańskiej w świetle Pisma Świętego. Grzegorz Ryś nie przemawia jednak z wysokiej ambony do małych, lecz podejmuje próbę wspólnego, partnerskiego odczytywania chrześcijaństwa i znaków czasu, w jakim wszyscy, duchowni i świeccy, wierzący i niewierzący, żyjemy.

• Wychodząc zwykle od cytatu z Nowego lub Starego Testamentu czy jakiegoś konkretnego zdarzenia z życia Kościoła, autor interpretuje je tak, by zachęcić czytelnika do wspólnego myślenia. A zwińczeniem są częściej pytania do niego i samego siebie, niż gotowe odpowiedzi podane do wierzenia.



Grzegorz Ryś

*O rzeczach ważnych*

wybór i oprac. Katarzyna Węglarczyk

Kraków: „Znak”, 2020

238 s.; 21 cm. – zł 39,99